

No 5.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Seweryna Op.
Wt. św. Marcyanny M.
Śr. św. Agatona P.
Czw. św. Honoraty P.
Piąt. św. Arkadyusza M.
Sob. św. Weroniki P.
Niedz. Imienia Jezus.

Wschód słońca godz. 8 m. 10
Zachód słońca godz. 4 m. 04
Dług dnia godz. 7 m. 54
Przybyło d. godz. 0 m. 21

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie " 5 " —
Kwartalnie " 1 " 50
Miesięczn. " " 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie " 3 " 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcja

w Łodzi

ul. Przejazd № 8.

Telefona № 593.

ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Poniedziałek, dnia 8 stycznia 1912 roku.

Kantoryi własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEŃ: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrezu (dla poszukujących pracy po 1¹/₂ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rab. od tysiąca egzemplarzy. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rab. za wiersz petitowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3—4-ej po południu.

ZATWIERDZONE PRZEZ MINISTERIUM SPRAW WEWNĘTRZNYCH

ŁÓDZKIE KURSY MUZYCZNE

Dyrektora ANTONIEGO GRUDZIŃSKIEGO

ulica Piotrkowska (dom Petersillego)

II-je półroczu 14-go stycznia. Zapisy przyjmuje się na wszystkie instrumenty codziennie od 11—1 i od 4—6 po południu. Wykłady ranne, południowe i wieczorne. Po ukończeniu wydaje się atestaty. Klasę śpiewu solowego objął prof. Aleksander Filipi, Myczuga (ogólny kierunek) i prof. Helena Brzostowska (stałe wykłady). Klasa skrzypiec pod kier. prof. Brandta. 3

Gustawa Fischera i Adolfa Walewskiego, śpiewaka Floryańskiego... A z tych, którzy przed 48 laty walczyli w powstaniu styczniowym pokładli się do zimnej mogiły Jan Stella Sawicki i St. Chojewski i Kazimierz Wiera-Pomianowski.

Bogate było żniwo śmierci w r. 1911...

Czy opuszczone posterunki zajmą godnielsi następcy? Ofiarniejsi i sumienniejsi? Odpowiedz sobie sami damy.

Przesilenie w Konstantynopolu.

Wojna włosko-turecka wywołała w Konstantynopolu silne wrzenie, które spowodowało nawet przesilenie gabinetowe. Wielki wezyr, Said pasza, wystąpił, jak wiadomo, przed mniej więcej miesiącem z wnioskiem zmiany konstytucji w tym kierunku, ażeby sułtanowi wolno było na własną rękę zawieszać i rozwiązywać Izbę poselską, podczas gdy według dotychczasowej konstytucji zależne to jest od zezwolenia senatu. Projekt ten napotkał w parlamencie na silną opozycję i to nie tyle ze strony młodoturków, ile ze strony nowego „zjednoczenia liberalnego“, obejmującego postów rozmaitych odcieni, nawet staroturkowskich. Wojna oraz inne wypadki polityczne znacznie od pewnego czasu osłabiły pozycję młodoturków. Sesja postów albańskich, oraz innych, sprawiła, że stanowią oni w izbie już tylko małą większość.

Wobec tego sami życzyli sobie rozwiązania izby i nowych wyborów, ażeby, dopóki jeszcze otoczeni są aureolą twórców konstytucji, wzmocnić na nowo swoje siły. Lecz właśnie dlatego opierało się rozwiązaniu izby opozycyjne liberalne zjednoczenie. Następcem tego była dymisja Said paszy, oraz całego gabinetu, który motywował potrzebę zmiany konstytucji koniecznością zawarcia pokoju z Włochami. Ostatnie jednak przyszło do kompromisu. Zmiana konstytucji jest zapewniona, a wskutek tego Said pasza objął na nowo władzę na czele zrekonstruowanego gabinetu. Następcem tego będzie zapewne rychłe zawarcie pokoju z Włochami. To, oraz rozszerzenie za zgodą Młodoturków władzy sułtana, wreszcie niebezpieczeństwo, grożące Turcyi ze strony Rosyi w Persyi, wytworzyło w Konstantynopolu silne wzburzenie umysłowe i obawę przed nowymi rozruchami.

Wzburzenie to dosięgło już widocznie wysokiego stopnia, jeżeli dało powód do alarmujących pogłosek.

Żałoba narodowa.

Czytamy w „Warsz. Dniwniku“: „W mieście Warszawie oraz innych miastach i miejscowościach kraju Prywiślańskiego rozpowszechniane są odezwy „komitetu żałoby narodowej“

Teatr Popularny

Dziś 8 m. 15

„W pogoni za wdowieństwem“

Jutro 8 m. 15

„Żywy trup“ w 6-ku aktach Tolstoj.

Konstantynowska 16.

Ze zmarłych polityków pierwsze wspomnienie należy się wielkiej postaci ks. Stanisława Stojalskiego. Po 36 latach walki o prawa ludu zmarł ten nieustraszony trybun na tapczanie w Tow. św. Rafała i spoczął na cmentarzu krakowskim. Zgasł Filip Zaleski, syn namiestnika Galicji i ojciec ministra, a sam w swoim czasie namiestnik, potem minister, a potem poseł Koła polskiego. Poznańskie straciło Kościelskiego, polityka wielkich zasług i Ludwika Jądzewskiego prezesa Koła polskiego w Berlinie. I jeszcze jeden kierujący polityką polską ustąpił na zawsze z areny Józef Montwiłł prezes Koła postów polskich z Litwy i Rusi. W Krakowie zmarł sympatyczny poseł Ignacy Petelenz.

Literatura polska utraciła wielu zasłużonych pracowników. Na chorobę piersiową zmarł zdala od kraju poeta, filozof i umysł niepospolity, Stanisław Brzozowski, złożono na wieczny spoczynek zwłoki krytyka literackiego Adolfa Strzeleckiego, poety E. Bogdanowicza (Bożydar) i dramaturga Wacława Karczewskiego, pisarza ludowego Jana Galasiewicza, poetki Zofii Treszczakowskiej. Z dziennikarzy odeszli: Grzegorz Smólski b. współpracownik „Głosu Narodu“, Bronisław Łoziński, Antoni Popławski, St. Womela.

Śmierć wytrąciła pióro z ręki znakomitego geografowi Wacławowi Nałkowskemu, profesorowi dogmatyki katolickiej ks. Dr. Janowi Zukowskiemu, zasłużonemu pedagogowi Franciszkowi Próchnickiemu. Prawie niepostrzeżenie przeszły notatki o śmierci astronoma Maryana Kowalczyka i matematyka Wład. Gosiewskiego. Śmierć wydarła też i sztuce jej najlepszych. Na ziemi niemieckiej, w bawarskim mieście stołecznym złożono na wieczny odpoczynek zwłoki Władysława Czachórskiego, profesora malarstwa w akademii monachijskiej, w Warszawie zmarł Franciszek Kostrzewski, słynny ze swych satyrycznych karykatur, w Krakowie zamknął powiekę Kazimierz Mirecki. Straciłmy również Stanisława Kuczborskiego, siostrzeńca Giermskiego.

Godzi się wreszcie wymienić zgon aktorów

Zakład ogrodniczy **C. Ulrich** WARSZAWA — ulica Ceglana № 11. Na żądanie rozsyła bezpłatnie **CENNIK NASION** i narzędzi ogrodniczych, na rok 1912.

Lekeye tańca.

Nowy kurs dla początkujących rozpocznie w styczniu zapisy przyjmują codziennie

Witold Lipiński

Widzowska 47, m. 1. Członek Francuskiej Akademii Profesorów Tańca w Paryżu.

Plon śmierci w r. 1911.

Ostatnie lata przerzedziły silnie szeregi znakomych ludzi w naszym narodzie. Umierają szybko literaci i politycy, ludzie pióra i czynu dla narodu optime meriti, uciekają z repertuaru pracy i walki narodowej nazwiska najgłośniejsze i najszanowniejsze. Dość wymienić nazwiska: Wyspiańskiego, Konopnickiej, Orzeszkowej, Faleńskiego, a z polityków: Dunajewskiego, hr. Potockiego, K. Badeniego, ks. Wawrzyniaka i wielu innych.

Również w roku 1911-tym ubyło sporo ludzi z pierwszego szeregu w narodzie. Straciły wybitnych przedstawicieli wszystkie stany, śmierć odwiedzała wszystkie formy pracy publicznej.

Kościół i społeczeństwo poniosły straty głównie przez śmierć wybitnych przedstawicieli episkopatu. Zmarł przed kilku tygodniami J. Em. ks. kardynał Puzyna reformator życia religijnego diecezji krakowskiej; żytomierską, (wołyńską) stolicę osierociła śmierć ks. biskupa Karola Niedziałkowskiego, wybitnego pisarza i publicysty.

wzywające społeczeństwo polskie do zrzeczenia się wieczorów tanecznych i t. p. zabaw, tudzież do zaznaczenia ogólną żałobą mającego nastąpić wyodrębnienia gubernii chełmskiej i dokonano skupu kolei warszawsko-wiedeńskiej.

Ponieważ na zasadzie punktu 7 Najwyższej zatwierdzonej ustawy byłego Komitetu do spraw Królestwa Polskiego, gen.-gubernatorowi warszawskiemu nadano prawo do nakładania kar za noszenie, bez prawnie usprawiedliwionej przyczyny, żałoby, więc generał-adjutant Skafon polecił gubernatorom w kraju i oberpolicmajstrowi warszawskiemu o każdym wypadku aresztowania i wykrycia osób, rozpowszechniających tego rodzaju odezwy i podżegających do urządzania żałoby narodowej, niezwłocznie zawiadamiać go w celu nałożenia na winowajców kar ustanowionych, — przyczem rzeczonym karom podlegać będą nietylko podżegacze i organizatorzy żałoby narodowej, ale i osoby idące za ich wskazówkami, oraz noszące żałobę narodową.

Pogłoski o amnestyi.

„Wieczernieje Wremia“ donosi rzekomo że źródła wiarogodnego, iż rząd obecnie już zaczyna przygotowywać materyał do amnestyi powszechnej, która ma być ogłoszona w r. 1913 z powodu 300-setnej rocznicy panowania Domu Romanowych.

Sprawa amnestyi zresztą, jak mówi wyżej wspomniana gazeta, objęta ma być także programem pojednawczej polityki Kokowcewa, a popierają ją również Szczegłowitow i Makarow. Przedewszystkiem amnestya obejmować ma karanych za przestępstwa służbowe, za sprawy prasowe, oraz mniejszej wagi sprawy polityczne. Skazanym za ważniejsze przestępstwa zmniejszona będzie kara częściowo.

Amnestya udzielana będzie stopniowo.

Dla niektórych więźniów, ogłoszona będzie już podczas uroczystości r. 1912.

Fundusze kolejarzy na drodze W. W.

Ze źródeł, które sprawa ta obchodzi bezpośrednio, otrzymujemy wiadomości poniższe:

Komisya, wyznaczona z ramienia ministerium komunikacji i kontrolera państwowego, dokonawszy rewizyi ujawniła, że wszystkie kasy posiadały w dniu 8 grudnia r. ub. następujące sumy;

a) była kasa zjednoczenia w papierach procentowych rb. 2,460,000 i w gotowiznie rubli 207,161 kop. 65;

b) kasa emerytalna w papierach procentowych rb. 10,489,950 i gotowizną rubli 26,418 kop. 16.

c) kasa przezorności dla robotników w papierach procentowych rb. 1,723,700 i gotowizną rb. 108,103 kop. 74;

d) kasa oszczędności w papierach procentowych rb. 1,201,400 i gotowizną rb. 117,351 kop. 26;

Ogółem zatem fundusze pracowników na kolei warszawsko-wiedeńskiej wynosiły w dniu 8 grudnia 1911 roku szesnaście milionów trzydziestu trzy tysięcy osiemdziesiąt cztery (16,334,084) kop. 81, wypadnie więc przeciętnie na jednostkę 1300 rb.

Mają się więc czem kolejarze nasi pochwalić!

Z CESARSTWA.

Rewizje i aresztowania. Dnia 4 b. m. w nocy, jak donoszą dzienniki petersburskie, dokonano w Petersburgu masowych rewizyj i aresztowań. Rewizji dokonano w lokalu T-wa sztuki poligraficznej, w mieszkaniach: sekretarza Towarzystwa Tislesa i członków zarządu Balniewa i Leonowa. Wszystkich aresztowano. Następnie dokonano rewizji u członków T-wa im. Stasiulewicz, skarbniczki panny Nikolajewówny, pomocnika sekretarza p. Simanowa i członków zarządu pp.: Iwanowa i Klementjewa, aresztowano sekretarza Minina.

Nadto dokonano rewizji wśród robotników



za rogatką newską i wśród studentów instytutu psychoneurologicznego — ogółem około 30 osób.

Aresztowanie redaktora. W Petersburgu aresztowano redaktora czasopisma „Ziemia i Naród“, Gromana, którego sąd skazał na trzy lata twierdzy.

Rewizya wydziału ochrony. Członek komisji rewizyjnej senatora Trusiewicza, wiceprokurator D. Busło — jak donosi „Dziennik kijowski — ukończył śledztwo dodatkowe w sprawie organizacji „ochrony“ podczas uroczystości sierpniowych i wyjechał z Kijowa do Petersburga.

Inspektor policji politycznej. W kołach biurokratycznych Petersburga mówią, że oczekiwane jest przywrócenie stanowiska inspektora policji politycznej, na które to stanowisko wymieniany jest jako kandydat Gierasimow.

Odmowa. Prokurator Korsak, jak donoszą z Petersburga, odmówił przyjęcia stanowiska dyrektora policji, ponieważ odrzucono jego warunki, ażeby dyrektor policji zależał bezpośrednio od ministra nie zaś od wiceministra.

Kursy dla leśniczych. W lutym r. b. w instytucie leśnym w Petersburgu zorganizowane będą kursy kształcące dla leśniczych.

Z KROLESTWA.

Wymiana przestępców. Na mocy konwencji rosyjsko-niemieckiej z roku 1894 główne miejsce dla przyjmowania i wydawania przestępców pomiędzy obu państwami wyznaczono w Szczypiornie.

Obecnie rządy rosyjski i niemiecki zgodziły się, aby wymiana przestępców nadal odbywała się nie w Szczypiornie, lecz w Kaliszu.

Nowe koleje. „Głos płocki“ podaje wiadomość o nowej linii kolejowej, mającej połączyć Aleksandrów przez Mławę z Ostrołęką. Na tej nowej linii znaleźć się Lipno, albo Rypin.

Ruda. Inżynier-technolog, Aleksander Zaller, przy pomocy wierceń, odkrył rudę żelazną w miejscowości Bór Kunowski, w Opatowskim.

Aresztowanie księdza. W Brzezinach, w pow. chełmskim, aresztowano, jak donoszą do „Bieżnych wiadomości“, księdza Tomaszewskiego.

Ks. Tomaszewskiego aresztowano podobno wskutek doniesienia miejscowych „związkowców“. Władza śledcza wszczęła przeciwko proboszczowi dochodzenie, oskarżając go o nieprawidłowe danie ślubu katolickie z prawosławnym i przyłączenie prawosławnego do katolicyzmu bez pozwolenia administracji.

Parafianie wnieśli za księdza Tomaszewskiego kaucyj 3,000 rb. i wskutek tego uwolniono go z aresztu.

Kościół a polityka. Mimo przedsięwziętych środków, aby nie dopuścić do przechodzenia włościan prawosławnych w Chełmszczyźnie na katolicyzm, duchowieństwo prawosławne stwierdziło, że, zwłaszcza w zachodnich powiatach, gdzie większość ludności stanowią polacy, jest sporo prawosławnych niepewnych pod względem religijnym. Aby zapobiedz stykaniu się ich z katolikami, duchowieństwo prawosławne (przy pomocy banku włościańskiego) rozpoczęło przesiedlanie takich prawosławnych do powiatów: włodawskiego i hrubieszowskiego, gdzie przeważa ludność prawosławna. Prawosławnym „niepewnym“ proponowane jest nabywanie na dogodnych warunkach gruntów w tych powiatach i takich transakcyj dokonano w r. z. kilkanaście.

Z KONSTANTYNOWA.

Dnia 17 grudnia 1911 roku, minął rok od chwili otwarcia ruchu na linii tramwajowej. Dzień ten obchodzony był uroczystym nabożeństwem, zakupionem ze składek służby tramwajowej.

Nasuwa się mimowoli pytanie, jak wpłynęła komunikacja tramwajowa na byt osady? Wygodę mamy wielką, jeden tylko szkopał, że albo tramwaj za drogi, albo ogół mieszkańców Konstantynowa za ubogi, aby mógł jeździć bez krępowań się. Codziennie widzieć można kilkudziesięciu mężczyzn, idących piechotą do pierwszego przystanku, wsi Srebrnej, tam wsiadają do tramwaju i płacą 5 kop., wysiadają w Brusie i znów piechotą do Łodzi. Wieczorem jest to samo, tylko w odwrotnym kierunku. Robotnicy więc, mieszkający w Konstantynowie, a pracujący w Łodzi, płacą tramwajowi każdy 10 kopiejek dziennie. Gdyby były bilety dla robotników, choćby w oznaczonych godzinach, po 10 kop. za całkowity przejazd w jedną stronę, miałyby tramwaj od każdego nie 10 lecz 20 kop. i jeżdżiłoby nie 30-tu lecz 300-tu conajmniej.

Takie bilety dla pracujących wogóle zagranicą w okolicach wielkich miast są bardzo rozpowszechnione, — a jakby to wpłynęło na ruch pasażerski i na osadę!

Szanowny zarząd tramwaju odpowie, że tańsze są bilety w abonamencie miesięcznym. Na pierw 4 ruble z kopiejkami to nie tanio, następnie, robotnik, zarabiający około 5 rubli tygodniowo, nie może co miesiąc całej tygodniówki na bilet obrócić. Dalej powoła się szanowny zarząd na układ z miastem i zatwierdzenie ministerjalne, ale i miasto Łódź i ministerium prawdopodobnie zgodziłoby się na propozycję w powyższym duchu.

Do Was, szanowni panowie akcyonaryusze i wysoko postawieni w zarządzie, apeluję w imieniu setek ciężko pracujących, obmyślcie tę sprawę i obniżcie im kosztą przejazdu, a napewno i dywidenda jeszcze lepiej się podniesie, choć i tak musi być niezłą, bo za pierwszy rok obrót wynosił podobno 85,000 rubli. Na zakończenie należy się powinszowanie i podzięką całemu personelowi linii za grzeczne, umięjętne, a jednak stanowcze traktowanie ogółu pasażerów.

O ile słyhać, to przyszedł sezon budowlany w Konstantynowie, zapowiada się jeszcze lepiej niż ubiegły, tem bardziej, że lada chwila oczekujemy przyłączenia osady do Towarzystwa kredytowego miasta Piotrkowa; może to wpłynie dodatnio na rozwój osady, byleby szanowni obywatele nie chcieli za dużo nowych ulic wytykać, bo u nas każdy placzyk chciałby na mniejsze płace parcelować, nie zważając ani na bezpieczeństwo pożarowe, ani na warunki sanitarne.

Jeszcze jedno zapytanie: Kto nowe ulice ma niwelować i brukować? mamy nadzieję iż nowy pan Inżynier powiatowy nie pozwoli w dalszym ciągu psuć do reszty ślicznie rozplanowanej osady, nie chodzi tu bowiem o wygodę ogółu, lecz o zysk jednostek, bo miejsca do budowy jest u nas na dziesiątki lat za wiele.

Strach pomyśleć, gdyby się owe ulice zabudowały, a pokazał się wśród nich ogień — coby to było.

Dnia 4 stycznia r. b. spalił się dom Rejta, przy bardzo silnej wichurze; pożar ograniczył się na jednym domu, co zawdzięczać należy szerokości ulicy i ratunkowi straży, która, co mogła, robiła.

Towarzystwo upiększenia osady, z p. Matiatką na czele, stara się wszelkimi siłami, aby oświetlenie osady wzmocnić i ustalić; szkoda tylko, że nasi obywatele nie mogą zrozumieć, że oświetlenie kosztuje, a na oświetlenie Konstantynowa nie będzie płacić Antek z Niesiucina.

Jedynie towarzystwo śpiewacze polskie „Lutnia“, 31 grudnia z. r. urządziło dla dzieci członków Choinkę. Ci, co byli, wszyscy są bardzo zadowoleni; niestety, miejscowa inteligencja stale ignoruje takie zebrania.

(a)

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dzisiaj Mściława. Jutro Władymira.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 10). Dzisiaj „W pamięci za wdowieństwem“. Początek o

godzinie 8 min. 15 wieczorem. Jutro „Żywy trup” Tolstoja. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

TEATR WIELKI. Dziś „Mitostki” A. Schmitzlera. Benefis Jadwigi Czechowskiej. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

KONCERT. Dziś koncert symfoniczny warsz. orkiestry symfonicznej (w sali koncertowej Vogla, Dzielna 18).

ZE STRAŻY. Dziś o godz. 7 wieczorem ćwiczenia sygnałowe I, III i IV oddziału łódzkiej straży ogniowej ochotniczej w domach rekwizytowych tychże oddziałów.

MUZEUM NAUKI I SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od godziny 4 po południu do 10 wieczorem; w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA

(—) Okólnik do biskupów. Departament wyznań obcych rozesał w dniu 21 grudnia r. p. okólnik do biskupów rzymsko-katolickich, w którym wskazuje, iż księży zawieszeni w urzędowaniu na mocy art. 17 ust. o wyzn. pomimo to pełnią swe obowiązki. Departament zwraca na to uwagę władz duchownych i żąda przedsięwzięcia środków przeciw tym księżom.

Jednocześnie polecono administracji w Królestwie Polskiem ustanowienie specjalnego dozoru nad zasuspendowanymi.

(h) Ze sfer rzemieślniczych. Rok 1911 dla rzemieślników budowlanych łódzkich zakończył się fatalnie.

Rzemieślnik pracował ciężko i za tę pracę nie ma, a nawet jest zadłużony. Należy mu się u ludzi, jak na jego przedsiębiorstwo, bardzo wiele, a gdzie zapuka o gotówkę, odmawiają mu; wynajdując tysiące powodów.

Odbiorca jego tak się obwarował, tyle symulował zobowiązań, że jego suma jest na szarym końcu, a dom, jego praca—w trzech, w czwartych rękach.

Rzemieślnik nie zna prawa, nie jest kupcem, i z tych jego stron słabych najbezzwłoczniej korzystają gieszełciarze.

Zarząd Resursy rzemieślniczej winien się zakrzętnąć i urządzić szereg pogadań prawnych, aby ogół rzemieślnika uświadomić, a tem samem obronić go od ruiny. Nie wątpimy, że nader energiczny zarząd Resursy rzemieślniczej weźmie pod uwagę tę palącą kwestję, porozumie się z którym z adwokatów przysięgłych i w krótkim czasie rozpoczną się pogadanki z dziedziny prawa.

(a) Z fabryk wyrobów bawełnianych. Za przykładem właścicieli fabryk moskiewskich, łódzkie fabryki wyrobów bawełnianych, jak Towarzystwo akcyjne Karola Szejblera i inne rozestały do swych odbiorców w Cesarstwie cenniki z obniżeniem cen niektórych gatunków towarów w stosunku 1 kopiejki na arszynie.

Zniżka ta zrobiła dobre wrażenie wśród klientów.

(a) Z giełdy. Rosyjskie Towarzystwo żeglugi parowej i handlu zawiadomiło łódzki komitet giełdowy, że termin odejścia pierwszego statku do zatoki Perskiej uległ zmianie. Statek odepdzie zamiast 20, dopiero 29 stycznia r. b.

Dla zrobienia projektowanego kursu wyruszy statek „Tygr”.

(x) Skup fabryki. W uzupełnieniu wiadomości pomieszczonej w swoim czasie w „Rozwoju” donoszą nam, że wszystkie urządzenia (warsztaty, maszyny, aparaty i t. d.) fabryki pluszów egzystującej tu oddawna pod firmą Jan Fiol i Synowie, przeszły w komplecie—z wyłączeniem aktywów i pasywów firmy—na własność Łódzkiej Manufaktury pluszowej Teodor Finster, Łódź.

Wszystkie wyrabiane dotychczas przez wspomnianą firmę artykuły z zakresu materiałów meblowych, nadal fabrykować będzie Łódzka Manufaktura Pluszowa.

Odnośny okólnik rozestany będzie w tych dniach.

(n) Objaw przesilenia kredytowego. Operujący w Łodzi agenci towarzystw, asekurujących należności weksłowe od niewypłacalności, w ostatnich czasach zupełnie wstrzymali swoją działalność.

(a) Sprawy przemysłowe. Grono kupców żydów w Łodzi postanowiło zorganizować komisję, mającą opracować memoriał do ministra

handlu i przemysłu oraz ministra skarbu, ze wskazaniem, uzasadnionem danemi, że projektowana przez ministerium spraw wewnętrznych registracja kupców-żydów poza granicami osiadłości, może zupełnie zabić handel łódzki, będący w zależności i podtrzymywany przez rynki rosyjskie.

Kupcy inicjatorzy podjęli u władz starania, o pozwolenie na urządzenie walnego zebrania, w celu wszechstronnego rozważenia tej sprawy.

(a) O liczbę ludności prawosławnej. Władze administracyjne zażądały od urzędów gminnych niezwłocznego przedstawienia danych statystycznych o liczbie ludności prawosławnej z podziałem na płeć.

(h) Zima od wczoraj rozgościła się u nas na dobre. Wczorajszy dzień był podwójnie przykry, bo i temperatura nagle spadła i wiatr ostry a gwałtowny dokuczał nielitościwie. Przeważnie szedł od wschodu, ale chwilami z niemniejszą siłą pędził od północy albo od południa.

Dziś mróz mało co sfolgował, ale rano wiatr ustał; natomiast gęsty śnieg przysypał ulice i lubownikom sanny dostarcza sposobności do ulubionej przejażdżki.

(a) Sprawa prasowa. Przed paru miesiącami redaktor „Neue Lodzer Zeitung”, p. Aleksy Dreving, za zamieszczony w swem piśmie artykuł, dotyczący Najwyższych Osób, skazany był przez zjazd sędziów pokoju m. Łodzi, na 3 dni bezwzględego aresztu. P. Dreving odwołał się w drodze kasacyj do Senatu, który wyrok zatwierdził. O zatwierdzeniu wyroku przez Senat zawiadomił p. Drevinga policmajster m. Łodzi, nadmieniając, że natychmiast wprowadzony będzie w wykonanie.

(a) Dyplom honorowy. Zarząd Resursy rzemieślniczej z prezesem p. W. Wagnerem na czele wręczył w tych dniach przemysłowcowi p. Adolfowi Johnowi dyplom członka donorowego, opatrzony podpisami zarządu.

(a) Osobiste. Dotychczasowy budowniczy miejski, p. August Furuhejm (finlandczyk) podał się do dymisji, lecz żadnych zatargów z władzami administracyjnymi nie miał.

P. Furuhejm nie opuszcza Łodzi, ale pozostaje nadal w mieście naszym i prowadzić będzie swoje biuro prywatne.

(h) O kolej fabryczno-łódzką. Dowiadujemy się ze źródeł petersburskich, że u prezesa rady ministrów odbyła się narada, czy skupując kolej Warszawsko-Wiedeńską nie należałoby zrobić tego samego z koleją Fabryczno-Łódzką i obwodową.

Prezes rady ministrów Kokowcew wniosek ten uważa za przedwczesny, a nawet zbyt, gdyż zdaniem jego, kolej Fabryczno-Łódzka pod względem strategicznym nie ma żadnego znaczenia, następnie skup tej kolei może nastąpić każdej chwili, gdyż w koncesji tej kolei niema takich obostrzeń jak na kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, a po trzecie, że zyski jakie pobiera rząd z tej kolei równają się prawie takim samym, jakie miałby, sam prowadząc eksploatację kolei Fabryczno-Łódzkiej i obwodowej. Wyjaśnienia i poglądy prezesa rady ministrów odwoływały więc na pewien czas pragnienia nacjonalistów.

(a) O terytorium miejskie. Towarzystwo akcyjne Karola Scheiblera dotychczas dzierżawi od miasta grunta, przez które przechodzi kolejka podjazdowa od zakładów przedsiębiorstwa do kolei Fabryczno-Łódzkiej. Czynnosc dzierżawny, wynoszący 300 rubli, magistrat podniósł obecnie do 1,000 rb. rocznie.

Two akc. K. Scheiblera zwróciło się do magistratu z propozycją przyjęcia na własność wzmiankowanego terytorium, projektując przytem zamianę tego gruntu na plac przy ulicy Przejazd № 767, stanowiący własność Towarzystwa.

(x) Weteran. Jeden z korespondentów naszych donosi nam, że w gminie Szałajew w gubernii Jenisejskiej jest jeszcze czterech zesłańców weteranów z 1863 r. Pomiedzy nimi znajduje się niejaki Stanisław Terlecki, starzec 85-letni, pozostający obecnie bez najmniejszych środków do życia. Pomimo podeszłego wieku i 12 otrzymanych w bojach ran jest on jeszcze dość rzeźmy i jaką taką pracą zarabia na życie, ale coraz mu ciężej. Najgorętszym jego pragnieniem jest dostać się do kraju, by na rodzinnej ziemi złożyć skolataną głowę. Przed kilku laty sprze-

dał posiadane tam gospodarstwo i wyjechał w Lubelskie do rodziny. Po przybyciu do Lublina nie mógł zdobyć wiadomości, co się stało z jego rodziną i majątkiem. Nie znalazłszy znikąd pomocy, rozgorzyczony, za pozostałe pieniądze wrócił na Syberję, gdzie prowadzi opłakany żywot, tęskniąc do kraju.

Może znajdzie się kto, co dopomoże starcowi powrócić do kraju, by mógł tu spędzić ostatnie dni życia.

Tak kończy swój list nasz korespondent w nadziei, że głos jego nie przebrzmi bez echa.

(a) Sprawy budowlane. Komisja techniczno-budowlana, przy magistracie łódzkim, pod przewodnictwem wiceprezydenta p. Andrejewa, przy udziale starszego budowniczego miejskiego p. S. Nebelskiego, oraz majstra mularskiego Adolfa Mintza i ciesielskiego K. Nowickiego dokonała oględzin komina, którego ściany zarysowały się, w gmachu kąpielowym Chaskla Chwata, przy ulicy Pańskiej № 53.

Komisja poleciła natychmiast ściany komina wzmocnić żelaznymi klamrami, a dla dokładnego zbadania fundamentów zarządziła odkopanie ziemi; poczem eksperci zejdą na miejsce, ażeby przekonać się, czy możliwem jest dalsze pozostawienie komina, czy też należy zupełnie go usunąć.

(a) Zatwierdzony plan. Wydział budowlany rządu gubernialnego piotrkowskiego zatwierdził plan p. Adolfa Portika na 2-piętrowy dom murowany oraz piętrowe budynki gospodarcze, przy ulicy Petersburskiej № 52/50.

(h) Weksle mieszkaniowe tak się podobały kamienicznikom łódzkim, że już nie zadowolniając się weksłami na czas bieżący, ale niektórzy domagają się w obecnej chwili nowych weksli za czas od 1 lipca 1912 roku do 1 lipca 1913 r. pod groźbą wymówienia lokalu. Kamienicznik, otrzymawszy takie wekselki, zapomina o przyrzeczeniach odnowienia lokalu, naprawy studni, naprawy kuchni i pieców. Lokal jest już zapłacony, więc niech mieszkaniowiec swymi środkami skutecznie to, co mu jest potrzebne. Czulszy jest dla tych lokatorów, którzy weksli nie dali, w obawie, że lokator w następnym kwartale upomni się o to, co mu się słusznie należy. Ale niechże kamienicznik jutro zbankrutuje, to lokator będzie musiał i weksle swoje opłacić i komorne wnieść powtórnie.

(a) Urlopowani. Podczas wezwania urlopowanych niższych stopni wojskowych na 6-tygodniowe ćwiczenia, były odebrane bilety wojskowe. Obecnie bilety te naczelnik wojenny przepesał do biur cyrkulowych. Każdy więc z urlopowanych może zgłosić się po odbiór swego biletu wojskowego do odpowiedniego cyrkulu, w którym był zameldowany przy wezwaniu go na ćwiczenia.

(a) Plany zatwierdzone. Wydział budowlany rządu gubernialnego piotrkowskiego zatwierdził plany następujące: Arona Jakubowicza — na murowane budynki gospodarcze i przebudowę okien w 3-piętrowym domu murowanym, przy ul. Nowo-Cegielnianej nr. 29/31; Ottona Webera na budowę w murowanej 2-piętrowej oficynie drugiego pieca piekarskiego, przy ul. Nawrot nr. 50.

(n) Zgon. Wczoraj zmarł Franciszek Schimmel, długoletni dyrektor wydziału sprzedaży w fabryce akc. Towarzystwa Juliusza Heinza. Osobistość zmarłego znana była w szerokich kołach towarzystw niemieckich.

S. p. Franciszek Schimmel był członkiem wielu niemieckich instytucji oświatowych naszego miasta i chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności.

(n) Choinka. W ubiegłą sobotę t. j. dnia 6 b. m. odbyła się „Choinka” dla dzieci członków Koła pracowników kolejowych D. Z. F. Ł. w lokalu tegoż Koła przy ulicy Widzewskiej nr. 73.

Chór męski Koła pod batutą dyrektora p. Z. Szczepańskiego, odśpiewał kilka kolend. Chór dzieci szkoły D. Z. F. Ł. choć istnieje zaledwie kilka tygodni, jednak dzięki szczerzej a intensywnej pracy nauczyciela p. B. Pierszewskiego zupełnie udanie odtworzył kilka znanych powszechnie pieśni.

Po krótkiej przerwie w koncercie, podczas której dokonano wyboru migdałowej pary królewskiej, nastąpiły deklamacje dzieci; wyróżniła

się poprawnym akcentowaniem i wyraziłą dykcją p. Brodziakówna uczenica szkoły kolejowej.

Następnie Zygmunt Książkowski wykonał kilka lepszych utworów na skrzypcach, zbierając zasłużone oklaski.

Zakończył i uświetnił wieczór wypowiedzeniem kilku ślicznych a dowcipnych monologów p. Czesław Gorzeński. Rozbawiona dziatwa, sówicie obdarzona orzechami i piernikami z żalem opuszczała salę, wynosząc z niej jaknajlepsze wrażenie.

(a) Stowarzyszenie zawodowe robotników „Textil” na ostatnim zebraniu postanowiło na korzyść tkaczy bez zajęcia urzędzić w teatrze Wielkim przedstawienie, z którego dochód przeznaczony będzie na udzielenie zapomóg.

(h) Bal. Stowarzyszenie odlewników w dniu 13 b. m., w lokalu przy ulicy Przejazd nr. 34, urządza bal. Zarząd dokłada wszelkich starań, aby jak lat ubiegłych, wywiązać się z zadania.

(a) Stowarzyszenie „Arfa”. O odbyło się ogólne zebranie nadzwyczajne członków żydowskiego Towarzystwa muzyczno-dramatycznego „Arfa”, na którym rozważano sprawę likwidacji towarzystwa skutkiem nader słabego ożywienia i apatyi członków. Większością głosów postanowiono na razie nie likwidować instytucji, lecz zawiesić działalność jej do czasu wyszukania środków na wznowienie czynności. Wyszukaniem funduszy na pokrycie deficytu i prowadzenie Stowarzyszenia po wznowieniu działalności, zająć się ma zarząd dotychczasowy.

(x) Z Koła pracowników drogi żelaznej fabryczno-tódzkiej. Zabawa Sylwestrowska, urządzona w dniu 31 grudnia 1911 r., przyniosła czystego zysku 49 rb. 82 kop. Połowa tej sumy t. j. 24 rb. 91 kop., przeznaczoną została na powiększenie funduszu stypendyalnego Koła.

Oprócz tego złożono na ręce zarządu na ten sam cel zamiast powinszowań noworocznych rb. 44 kop. 35, a zatem fundusz stypendyalny Koła powiększył się razem o 69 rb. 26 kop.

(a) „Cassino”. Wykwintnie urządzony teatr kinematograficzny „Cassino” odznacza się zawsze doborowym programem, na który składają się świetnie wykończone obrazy, odzwierciedlające najświeższe wydarzenia w różnych miejscowościach całego świata.

Zabiegliwy zarząd „Cassina” wraz ze swym dyrektorem, p. Hutten-Czapskim, wielce gorliwie zdobywa dla teatru nowości, będące prawdziwą atrakcją. Niedawno wśród obfitego i urozmaiconego programu znajdował się niezwykle malowniczy obraz „Koronacja króla angielskiego Jerzego V w Indyach”.

Obecnie znów dyrekcja „Cassino” sprowadziła bardzo okazały obraz p. t. „Staroświecczyzna Kaszyska”, który wypełnia część programu od niedzieli.

(—) Otwieranie traktierni. Na mocy rozporządzenia ministra skarbu tutejsze zarządy akcyzy od dnia 14 b. m. wprowadzają nowy sposób rozważania próśb o otwieranie nowych zakładów ze sprzedażą trunków. Wszystkie próśby osób prywatnych, z wyjątkiem restauracji i rzędu i bufetów wystawowych, powinny być składane zarządzającemu akcyzą lub pomocnikom nadzorców akcyzy. Prośby te będą rozpatrywane cztery razy do roku, co kwartał, a mianowicie przed 23 marca, 23 czerwca, 23 września i 23 grudnia. O wynikach próśb petenci będą zawiadamiani przez pomocników nadzorców lub przez urzędy gminne.

(z) Niedbałstwo. Umieszczony na wieży kościoła św. Krzyża zegar od dłuższego już czasu bezużytecznie ukazuje swą tarczę przechodniom, gdyż pod wpływem atmosfery wskazówki z dwóch stron tak czerniały, iż chcąc dojrzeć godzinę, należałoby zabierać z sobą lunetę. I tylko od strony plebanii wskazówki swym złotym blaskiem znaczą czas dla księży, posiadających prawdopodobnie zegarki własne, regularnie chodzące.

Przechodnie, za pośrednictwem „Rozwoju” proszą, kogo należy, o przyznanie się do winy i przyprowadzenie niezbyt szczególnej ozdoby wieży kościelnej do stanu użyteczności publicznej. Na zakończenie wspomnielibym o praktyczności niemców, mianowicie, że zegar na wieży kościoła ewangelickiego wieczorem jest oświetlony, ale obawiam się być posądzony o propagandę luteranizmu lub popieranie niemczyzny.

(a) Fałszywy alarm. W oddziale Banku państwa przy rogu ul. Benedykta i Spacerowej zaprowadzono elektryczne dzwonki alarmujące.

Aparaty umieszczone w kasach banku połączone są przywodnikiem elektrycznym z budynkiem na rogu Zielonej i Wólczańskie, gdzie znajduje się batalion pułku strzelców, który na alarm obowiązany natychmiast podążyć do banku.

Majstrowie, ukończywszy roboty instalacyjne w ubiegły piątek, opuścili bank państwa, zapomniawszy zamknąć w jednym miejscu mechanizm przerywający prąd. Po wyjściu elektrotechników nagle zaczął działać mechanizm, wprowadzający w ruch dzwonki elektryczne wewnątrz gmachu banku oraz w gmachu wojskowym.

Na alarm ten nadbiegł w ciągu 3-ch minut cały batalion wojska, osaczył gmach bankowy i wyjścia od strony ulicy Spacerowej i Benedykta.

Przybył też i na miejsce dowódca pułku, sądząc, że alarm zwiastuje o napadzie na kasę skarbową.

Niebawem przekonano się, że alarm był fałszywy, że kasy są w całości i wszystko w należytym porządku.

Dzwonki brzęczały długi czas, zanim przybył mechanik, przy pomocy którego wstrzymano działanie mechanizmu.

(a) Kary administracyjne. Gubernator piotrkowski skazał za nożowictwo Wojciecha Michalaka i Jana Banaszczaka po 3 miesiące, Franciszka Kraszewskiego na 2 miesiące aresztu. Skazanych w sobotę uwięziono.

(n) Nożowictwo. Wczoraj wieczorem naprzeciwko domu nr. 13 przy ul. Zawadzkiej na Bałutach niewiadomi złoczyńcy napadli na przechodzącego Chaima Holcmana lat 19 zamieszkałego przy ulicy Fajfra nr. 3 i zadali mu 2 ciężkie rany nożem. Holcmana odwieziono do szpitala im. małż. Poznańskich.

(n) Martwe niemowlę. Stróż domu przy ulicy Aleksandryjskiej nr. 23, znalazł w śmietniku zwłoki dziecka w wieku przypuszczalnie miesięcy 8 — 9. Matka niewiadoma. Śledztwo zarządzono.

(p) Pogotowie ratunkowe w ciągu ubiegłych dni świątecznych między innymi wzywano do następujących wypadków:

— W piątek na ul. Piotrkowskiej nr. 15 Antoni Mazuszen, malarz, lat 44, spadł z rusztowania z wysokości półtora piętra, złamał prawą nogę; odwieziono go do lecznicy dr. Kruschego na ul. Piotrkowską 251.

— Dzisiejszej nocy na ul. Wierzbowej nr. 16 Leon Pluciński, stróż nocny, lat 42, w podwórzu spadł ze schodów, poślizgnąwszy się i złamał lewą nogę; na żądanie pozostawiono go w mieszkaniu własnym.

— W ciągu ubiegłych trzech dni bólek, napadów, wogóle rozpraw nożów, było 8 wypadków, 1 poranienie bardzo ciężkie.

(a) Napad bandycki. Na powracającą z Łodzi do domu Józefę Mazurkiewiczową, zamieszkałą w Zgierzu, przy szosie łączycyckiej pod nr. 20, o godz. 6 wieczorem, na skraju Zgierza, naprzeciwko składu drzewa Grynberga, napadło czterech bandytów; jeden z nich pobiegł do Mazurkiewiczowej z tyłu i szybko zakrył jej oczy i usta rękami, pozostali zaś dokonali przy niej rewizji, zrabowali 6 rubli gotówką i paczkę, w której znajdowały się różne smakołyki i zabawki dla dzieci oraz sukienka, przedstawiające wartość 9 rubli. Dokonawszy rabunku, bandyci zbiegli w kierunku Przybyłowa. Zarządzone przez straż ziemską poszukiwania, na ślad bandytów nie doprowadziły.

Pogoń za złodziejami i postrzelenie.

Onegdaj o godzinie 9 wieczorem do sklepu z towarami loklowymi galanteria Szapsi Kępla przy ul. Długiej pod Nr. 9 w Zgierzu usiłowali włamać się złodzieje. Złoczyńcy, w liczbie trzech, zaczęli wybijać otwór w murze, przylegającym bezpośrednio do koryta rzeki Bzury. „Robotę” tę w porę spostrzeżono i zaalarmowano stojącego na najbliższym posterunku policjanta, który pobiegł niezwłocznie na wspomnianą posesję i od strony podwórza rzucił się ku złoczyńcom. Spostrzegłszy niebezpieczeństwo, rabusi przesadzili płot od strony ulicy i zaczęli uciekać w kierunku ulicy Strykowskiej.

Strażnik również przesadził płot i puścił się za uciekającymi nie przestając nawoływać, aby się zatrzymali. Na rogu ul. Błotnej jeden z ucie-

kających odwrócił się nagle i usiłował rzucić się na strażnika. Strażnik strzelił do niego i, widząc że przeciwnik padł raniony, ścigał dalej pozostałych dwóch złoczyńców, którzy jednak zdolali zbiec.

W chwilę po postrzeleniu, ranny zaczął ponownie uciekać, lecz go ujęto na ul. Strykowskiej i zabrano do poblizkiego felczera, który udzielił mu pierwszej pomocy.

Ranny był to dawno poszukiwany zbieg z „katorgi”, Antoni Wieczorek. Rana jego, zadana w piersi, okazała się niebezpieczną, przeto odwieziono go do szpitala św. Aleksandra w Łodzi.

Pościg i strzał na ulicy wywołały śród przechodniów chwilowy popłoch.

Zaznaczyć jeszcze wypada, że do sklepu Kępla już niejednokrotnie usiłowali dostać się złodzieje, lecz za każdym razem ich spłoszono.

(a)

SZTUKA.

(x) Teatr popularny (A. Mielewskiego Konstantynowska 16). Z kancelarii teatralnej komunikują nam:

Dzisiaj w poniedziałek odegrana będzie doskonała komedia w 3 aktach Fr. Molnara p. t. „W pogoni za wdowieństwem”.

Jutro we wtorek ukaże się wspaniały dramat pośmiertny L. Tolstoja w 6 aktach p. t. „Żywy trup”.

We środę po raz drugi głośna sztuka w 4 aktach H. Sudermana p. t. „Łódź kwiatowa”.

Dla młodzieży w sobotę dnia 13 b. m. po południu po cenach najniższych dana będzie sztuka ze śpiewami w 5 aktach p. t. „Twardowski”.

W przygotowaniu klasyczna wielka komedia W. Szekspira p. t. „Wiele hałasu o nic” obfitująca w sceny dramatyczne i komiczne z repertuaru H. Modrzejewskiej.

(h) Z Liry. Koncerty popularne, urządzone przez stowarzyszenie rzemieślniczo-śpiewacze Lira, cieszą się coraz większym powodzeniem. — Na wczorajszym koncercie sala była zapełniona, chóry i soliści wywiązały się z zadania dobrze, zdobywając gromkie oklaski.

O szkoły handlowe.

Ministerium przemysłu i handlu jak wiadomo zamierza zwołać wszechrosyjski zjazd w sprawie wykształcenia handlowego. Rada zjazdów przedstawicieli handlu giełdowego i rolnictwa rozesała z tego powodu ankietę do komitetów giełdowych.

Otrzymało odpowiedzi od komitetów w w Beldiansku, Władywostoku, Woroneżu, Ekaterynburgu, Ekaterynodarze, Elizawetgradzie, Irkucku, Kozłowie, Łodzi Rydze, Rybińsku, Syzrańsku, Tyflisie i t. d.

Wszystkie te komitety, oprócz ryskiego, oświadczają, że warunki, w których się znajduje wykształcenie handlowe w Rosyi, trzeba uznać za niepomysłne.

Należy rozszerzyć prawa tych, którzy ukończyli szkoły handlowe. Trzeba dalej opracować jednakowe programy dla wszystkich szkół. Za główną przeszkodę rozwinięcia wykształcenia handlowego ankietę uważa szczupłość środków, jakie rząd asygnuje na ten cel. Prawie wszystkie szkoły handlowe istnieją głównie dzięki środkom osób prywatnych, oraz organizacji społecznych. Największym dochodem szkół jest wpis szkolny, który też jest bardzo wysoki, niedostępny dla mniej zamożnych handlowców.

Większość komitetów pragnie powiększenia ilości szkół handlowych.

Wojna turecko-włoska.

Z Trypolisu donoszą do Konstantynopola, że onegdaj przyszło koło Dery do bitwy między 4.000 dobrze uzbrojonymi Turkami i Włochami, którzy zostali odparci. Włosi stracili 300 zabitych i rannych, po stronie tureckiej zaś zginęło 77 żołnierzy, a rannych zostało 29.

Zainicjowane przez dyplomację austriacką rokowania pokojowe nie doprowadziły dotychczas do żadnego rezultatu.

Równocześnie donoszą z granicy do Krymu, że wielkie mocarstwa przy akcyę celem umożliwienia zawarcia pokoju.

Z drugiej strony rząd włoski nie zapiera się tego, że pragnie podsyć rozruchy w Albanii i Macedonii, wychodząc z tego założenia, że wcześniej czy później rozruchy powstańcze w kraju zmuszą rząd turecki do zawarcia z Włochami pokoju. Stosunki na Bałkanach napędlają wszystkie mocarstwa troską, że w Macedonii i Albanii przyjdzie do wybuchu powstania, jak tylko śniegi stopnieją.

Ambasador turecki zaprotestował u rządu w Londynie przeciw szczelnemu zamknięciu granicy Egiptu od strony Trypolisu. Kontrola jest tak ścisła, że nawet oficerowie tureccy w przebraniu cywilnym nie są przepuszczani do Trypolisu.

Oddział angielskich jeźdźców na wielbłądach otrzymał polecenie patrolowania na afrykańskim wybrzeżu cieśniny Suez, aby nie dopuścić do wylądowania towarów. Ostatnimi czasy zatrzymano tutaj jako kontrabandę szereg posytek zboża i mąki.

Ostatnia poczta.

O zmianę konstytucji w Turcyi.

Z powodu zamierzonej przez rząd turecki zmiany art. 35, żądającej, by jak we wszystkich państwach konstytucyjnych, także i w Turcyi sułtanowi przysługiwało prawo rozwiązania Izby, przyszło na piątkowym posiedzeniu Izby posłów do burzliwych zajęć. Na posiedzenie przybyli wszyscy ministrowie z wyjątkiem wielkiego wezyra.

Skoro sprawozdawca komisji konstytucyjnej przedstawił konieczność zmiany wspomnianego art. opozycja przerwała jego mowę i zażądała obecności wielkiego wezyra oraz atakowała prezydenta za naruszenie regulaminu wymagającego do tej debaty obecności 2/3 posłów.

Minister oświaty imieniem rządu bronił przedłożenia rządowego. Zaprzeczył on przedewszystkiem jakoby rząd pragnął rozwiązania Izby, a to w celu zawarcia pokoju z Włochami. Nie podobna odstąpić ani piędzi ziemi tureckiej, gdyż osobny artykuł konstytucji temu się sprzeciwia. Po przemowie posła opozycyjnego Sidki, obrady odroczone.

Obiegają w Konstantynopolu pogłoski, że rząd z powodu opozycji w Izbie posłów nosi się z myślą rozwiązania Izby poselskiej i przeprowadzenia zmian konstytucji, ograniczających prawa parlamentu.

Stronniczo młodoturków na onegdajszym posiedzeniu uchwalilo za wszelką cenę przeprowadzić wniosek o zmianę art. 35 konstytucji oraz domagać się utworzenia gabinetu z samych młodoturków, któryby zniszczył opozycję tak, aby w nowej Izbie nie odgrywała żadnej roli.

— Krążą w Wiedniu sensacyjne pogłoski o wybuchu w Konstantynopolu rewolucji, zorganizowanej przez staroturków i zamierzonym powrocie na tron byłego sultana Abdul-Hamida. Pogłoski te nie znalazły jednak potwierdzenia.

TELEGRAMY.

Kraków, 8 stycznia (P.) Na zebraniu wyborców z polskiej kuryi większej własności ziemskiej namiestnik Bobrzyński oświadczył, że za przykładem swego poprzednika Potockiego uznaje tylko ukraińców a nie uznaje rosyjsko nacyjonalnej partyi. Rosyjskofilska prawosławna propaganda, podług słów namiestnika czyni w Galicyi straszliwe spustoszenia.

(Podług streszczeń mowy namiestnika Galicyi, podanych przez dzienniki krakowskie Bobrzyński co do kwestyi rusińskiej wyraził się jak następuje:

W kwestyi ruskiej mówca stał na stanowisku zajmowanym przez hr. Potockiego. Stwierdza się, że hr. Potocki po wyborach przyjechał do Krakowa do dra Bobrzyńskiego i oświadczył, że uznaje tylko rusinów, którzy się przyznają do narodowości ruskiej. Zapewnił, że był w Stryju u Oleśnickiego i zaproponował mu za-

stępstwo marszałka w sejmie. Mówca jest zdania, że w sejmie uznać można tylko narodowość ruską, nie rosyjan.

Nie byłam—kończył namiestnik—przygotowany na krytykę mojej działalności w Galicyi w chwili, gdy prawosławie czyni postępy i spustoszenie. Przep. Red.)

Tobryz, 7 stycznia (P.) Tium napadł na dom endżumenu i zburzył go.

Białogród, 7 stycznia (P.) Zmarł wiceprezes rady państwa, b. prezes ministrów, Welimirowicz.

Jarosław, 7 stycznia (P.) Skutkiem wybuchu cysterny z naftą wynikł pożar w pobliżu stacyi, przyczem spaliło się 225,000 pudów nafty, budynki, siedem wagonów i drzewo. Straty skarbowe wynoszą rb. 182,000.

Tyflis, 7 stycznia (P.) Między stacyami odstepu Perewalnyj, drogi wojenno-gruzińskiej, — skutkiem zasp śnieżnych przerwana została komunikacya.

Paryż, 7 stycznia (wł.) Podczas wbijania pałów przy budowie tamy w Bondy pod Paryżem część tejże runęła, pociągając za sobą w głąbie 26 robotników, z których 6 poniosło śmierć na miejscu, 20 zaś zostało zmasakrowanych.

Katowice, 7 stycznia (wł.) Palacz samojazdowy firmy „H. Reicher i sp.“ w Sosnowcu, wysłany tu na pocztę z 60,000 marek, przywłaszczył sobie te pieniądze i zbiegł. Za ujęcie go wyznaczono 10,000 marek.

Rzym, 7 stycznia (wł.) Papież Pius X przyjął dziś na osobnej audyencji ks. biskupa nominata krakowskiego, ks. Sapięgę.

Cetynia, 7 stycznia (wł.) Minister spraw zagranicznych, Gregovic oświadcza, że jeżeli rząd turecki nie położy kresu krwawym napadom turków na pograniczu Czarnogórza, to rząd czarnogórski zwróci się do mocarstw, a jeżeli i to nie pomoże, w takim razie Czarnogórze chwyci się środków energiczniejszych.

Saloniki, 7 stycznia (wł.) W pobliżu Irtibu bułgarzy zamordowali 6 turków. Następnego dnia turcy zemścili się, zabijając 4 bułgarów.

Cetynia, 7 stycznia (wł.) W ubiegły piątek sesya skupczyny została zamknięta.

Paryż, 7 stycznia (wł.) Dom bankowy Delpeche ogłosił upadłość. Pasywa wynoszą przeszło 4 miliony franków. Ofiarami bankructwa są przeważnie drobni kapitaliści. Wiść o niem wywołała prawdziwą sensacyę, Delpeche bowiem cieszył się w całej Francyi południowej wielkiem zaufaniem.

Petersburg, 7 stycznia (wł.) Komisya wniosków prawodawczych Rady państwa przyjęła bez zmian w redakcyi Dumy projekt prawa o zrównaniu praw poddanych rosyjskich w Finlandyi z prawem obywateli finlandzkich.

Nowy Jork, 7 stycznia (wł.) W Bostonie aresztowano byłego burmistrza tego miasta, wybitnego polityka Quincy'ego, okazało się bowiem, że dopuścił się znacznych oszustw z akcyami kopalnianymi na czem zdobył majątek, wynoszący 3 miliony dolarów.

Saloniki, 7 stycznia (wł.) Komitet rewolucyjny p. n. „Czerwoni bracia“ wystął z Salonik do rządu tureckiego odezwę, w której żąda zupełnej politycznej wolności osobistej dla wszystkich mieszkańców, oraz przykładnego ukarania sprawców ostatnich mordów politycznych, w przeciwnym razie komitet grozi rozpaleniem powstania w całym kraju.

Nowy Jork, 7 stycznia (wł.) W Ameryce panują teraz straszne mrozy. Z wielu miejscowości donoszą o mrozach 30 stopni R. niżej zera. Są znaczne ofiary w ludziach. Na południu zmarzły zupełnie drzewa owocowe. Zanotowano tam mrozy od 23 do 36 stopni.

Nowy Jork, 7 stycznia (wł.) Termometr dziś w nocy spadł do 21 stopni poniżej zera.

Gdańsk, 7 stycznia (wł.) Od 24 godzin pada tu bez przerwy śnieg. Zamieci śnieżne spowodowały znaczne przerwy komunikacyjne w Gdańsku, na przedmieściach, w kierunku Sobót i Neufahrwasser.

Z ostatniej chwili.

Warszawa, 7 stycznia (wł.) Zakazano urzędnikom dróg Nadwiślańskich noszenia broni palnej i siecznej.

Warszawa, 7 stycznia (wł.) Skradziono podczas świąt, włamując się do kasy, papiery war-

tościowe za sumę 23,000 rb., w tem gotówki 3,750 rb.

Kasa należała do fabryki „Białogon“ i znajdowała się w kantorze przy ul. Brackiej № 5.

Maryampol, 7 stycznia (wł.) Zamknięto tu Towarzystwo oświatowe, litewskie „Ziburis“ (Swiatlo), a z niem 57 oddziałów szkół elementarnych oraz czteroklasowe progimnazjum żeńskie w Maryampolu.

Petersburg, 7 stycznia (wł.) Zabiegi ambasadora niemieckiego odniosły pożądany skutek. Dwa pisma niemieckie, zostające na indeksie pism zabronionych, uzyskały debiut. (Korespondent nie wymienia tych pism, niezawodnie jedno z nich będzie „Berliner Tageblatt“, który miał w Rosyi i Królestwie przeszło 100,000 prenumeratorów).

*

(a) Morderstwo. W domu własnym przy przy ulicy Piotrkowskiej № 121 na I-piętrze od frontu, w stołowym pokoju, znaleziono w pozycyi siedzącej przy stole zabitą 54-letnią Paulinę Ramisch, wdowę po znanym fabrykancie Pawle, zmarłym 14 lat temu.

Stwierdzono śmierć wskutek rany postrzałowej w prawą skroń.

W mieszkaniu nieład, biurka i szafy porozbijane, co dowodzi, że zabójstwo było popełnione w celu rabunku.

Policya znalazła drzwi zamknięte, stąd przypuszczenie, że zbrodniarze otworzyli drzwi wytrychem.

Na miejsce zbrodni zjechały władze policyjne i śledcze.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

Panu Krasieńskiemu w Łodzi. Rzym watykański, to znaczy Rzym papieski, czyli odnośnie artykułu w nr. 290 „Rozwoju“ wyrażenie Rzym watykański rozumieć należy, że następcą tronu austro-węglańskiego jest szczerym katolikiem, przywiązany do Stolicy Apostolskiej.

Nadesłane.

Na gwiazdkę dla biednych nadesłano na moje ręce następujące ofiary:

W towarach: chustek po 50 sztuk, pp.: W. Szejkert, Fr. Kinderman, Ranke; 30 sztuk Wercicki, A. Daube — sztuk 28 i 7 szalików; towaru na ubranie: I. Kinderman — 2 sztuki, bar. J. Heinzel — 3 sztuki, I. Lissner i Kroning po 1 sztuce, F. Ramisz — 45 arsz., Paul — 18 arsz., K. Steinert — 133 arsz., Gampe i Albrecht — 50 arsz., Zachert — 8 fartuchów, A. Hileman — bluzki i spodnie, L. Gutmajer — 8 par rękawiczek, 9 par pończoch, 2 pary kaloszy.

W gotowiznie pp.: J. John — 100 rb., Br. Nestler — 30 rb.; po rb. 25: Tow. akc. K. Bennich i P. Dessurmont — po rb. 15: Thomasowa, Br. Lange; W. Lurkens 13 rb.; po rb. 10: Br. Gebhardt, Anna Lissner, E. Eisert, I. Peters, R. Szimmel, Wewer i Reul; Chór różańcowy niemiecki — 6 rb.; po 5 rb.: E. Adamek, O. Krinke, Zeh, E. Tischer, Szal, Chór kościelny „Cecylia“, A. Tugeman, A. Mader, T. Adamski; po 5 rb.: M. Hubert, Stark, A. Nuc, K. Matwiejew, A. Tischer, M. Ende, O. Tepfer, I. Zajdel, I. Nicze, P. Mejzner, Marini, M. Fiszer; po 2 rb.: A. Miller, E. Mejzner, E. Majer, M. Pryndysz; po 1 rb.: B. Szal, P. Pelikan, A. Lok, I. Szumpich, B. Kalinowski, A. Ridler, I. Kancke, I. Kijak, A. Wilan, A. Lewalski, K. Jezińska, Józefa Wajs, E. Keilich, S. Busiakiewicz, M. Hanier, M. Zinderman, A. Nebelski, A. Engler, Brajer, J. Kaliński, Kulawiński, B. Głuchowski, K. Reszak, I. Orłowski, T. Nipe, J. Palmer, K. Trautwein, A. Tyc, Mader, R. Pecolt, Ferderer, Włodarski, E. Klingner, Ada Elsner, R. Steinbring, F. Fajfer, L. Pałczyński, W. Swiderski, Weliszek, E. Kister; R. Trenkler — 58 strucli, W. Kopczyński — 50 strucli, A. Trautwein — orzechów i pierników, Wolski — pierników, K. Wolf — 20 funt. kielbasy, za co Szan. ofiarodawcom, oraz paniom, które się do tych ofiar przyczylny, składam w imieniu obdarowanych serdeczne „Bóg zapłać“.

21527

Ks. proboszcz Szmidel

Szkoła Tańców

Czesława Nowackiego Rzgowska 76.

Zapisy na nowy kurs przyjmuje się codziennie w składzie aptecznym. 66—2—1

Dla młodzieży i starszych:

1) Adam Mickiewicz — „Pan Ta leuszt“ wydanie ozdobne z ilustracyami St. Masłowski-go: cena w oprawie 2,50 kop., dla prenumeratorów „Rozwoju“ tylko 1,25 kop.

W dniu 6 stycznia, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem dyrektor naszego Towarzystwa



FRANCISZEK SCHIMMEL

W zmarłym tracimy człowieka rzadkich zalet umysłu i charakteru, oraz światłego współtowarzysza pracy. Cześć jego pamięci!

Zarząd Akcyjnego Towarzystwa Przemysłowego
JULIUSZA HEINZLA.

57

W dniu 6 stycznia r. b. zgasł przedwcześnie w sile wieku dyrektor naszego Towarzystwa



FRANCISZEK SCHIMMEL

W zmarłym straciliśmy sprawiedliwego i szlachetnego zwierzchnika, którego zawsze z wdzięcznością wspominąć będziemy!

Urzednicy Akcyjnego Towarzystwa Przemysłowego
JULIUSZA HEINZLA W ŁODZI.

55



Zimowe zapasy węgla są zbyteczne!

Olegając wiele życzeniom, dostarczać będziemy przez całą zimę w abonamencie

brykiety i podpalki

raz w tygodniu—wprost do kuchni!—począwszy od 100 brykieta—po zwykłej stałej cenie.

Skład węgla **DRZEWO**
i drzewa p. f.

Przejazd 21 i 80a. — Tel. 17-09 i 28-60.

Wieczorna szkoła

Nowo-Cegielniana 9

ZAPISY na oddział tkacki, przedzalniczy, farbiarski i rysunkowy przy kursach technicznych W. KUJAWSKIEGO — przyjmuje kancelarya kursów do dnia 1-go lutego 1912 roku.

tkactwa i przedzalnictwa.

4101

Do wynajęcia

zaraz duży lokal (7 pokojów) na parterze z piwnicami, Spacerowa nr. 29. Wiadomość u gospodarza lub biuro Stebelskiego ulica Mikołajewska 22 telefon 396. 68-3-1

Największy specjalny dom garderoby męskiej:

R. Eichbaum i G. Schulz

Piotrkowska № 97.

Na sezon jesienny i zimowy poleca wielki wybór gotowej garderoby męskiej, uczniowskiej i dziecięcej. ...

Ceny nadzwyczaj niskie 3685

ZARZĄD

Pabianickiej 7-mio kl. Szkoły Handlowej

W niniejszym zawiadomieniu, iż egzaminy wstępne odbywać się będą dnia 11 i 12 stycznia 1912. Podać na imię dyrektora przyjmuje kancelarya Szkoły.

Redaktor odpowiedzialny **Sł. Łapiński.**

Potrzebne zaraz **Mieszkanie z wygodami**

2-3 pokoje, Piotrkowska, Dzielna albo tuż przy Piotrkowskiej. Oferty „Rozwój”, dla „S. T.” 42

Do sprzedania **Majątek „STRZAŁKÓW”**

w gub. piotrkowskiej, pow. Noworadomskiego, położony od st. D. Z. W. W. i miasta handlowego, o 3 wiorsty odległy. Ogólna przestrzeń 24 włóki, z pięknym stylowym domem mieszkalnym, wspaniałym parkiem i dużym ogrodem, inwentarz kompletny bez serwitutów, budynki dobre, kultura duża, gospodarstwo mleczne dochodowe. — Wiadomość: Piotrków, ul. Bykowska № 56, Lisicki. 44-6-1

Restauracja Wodny Rynek № 4,

DOM STRZELCÓW 48 wydaty codziennie obiady od g. 12-2 po 50 kop., w środy i niedziele świeże flaki. L. Falkenberg.

Z powodu żałoby są **Do sprzedania** suknie: wizytowe, balowa, wiosenny kostium oraz bluzki. Widzieć można codz. od 1-4 po poł. Wiadomości udziela portyer domu Piotrkowska 106. 26-5-1

7-io klasowy zakład naukowy żeński z klasą podwstępną, wstępną i ogrodem

ZOFII PIASKOWSKIEJ

Mikołajewska 22

został gruntownie odnowiony pod względem higienicznym i naukowym przez kierowniczkę

HELENĘ MIKLASZEWSKĄ,

62-3-1

MEBLE z 3-ch pokojów sprzedam w całości lub częściowo bardzo tanio, mieszkanie odstąpię. Kredens, 12 krzesel, stół jadalny, otomana z lustrem, szafy do ubrania, etażerka, zegar duży stojący, tremo, Garnitur salonowy, ekran haftowany na aksamicie, biurko duże męskie ozdobne z fotelom, szafka kawalerska, Łóżka z materacami, umywalka, toaleta ozdobna, stoliki nowe, bielizniarka, obrazy, lampy naftowe, parawanik, gramofon koncertowy 2-sprężynowy z płytami, palmy, figurki, żakiet damski, 2 palta jesienne męskie, portyery. Nawrot 44, m. 3. 34-3

Dla Pań, dbających o swoją URODĘ

i młodzieńczą świeżość cery poleca się jedyny specjalny kosmetyk

CREM VENUS

St. Górskiego, usuwający znajdujące się pod naskórkiem plamy, **Piegi,** przysuszenia i liszaki. Liczne podziękowania. Cena 60 kop. i rb. 1.20 Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach. 2053

Sąd Okręgowy Piotrkowski wyrokiem z dnia 21 grudnia 1911 r. 5 stycznia 1912 roku postanowił ogłosić upadłość

LEJZORA BAUMA

oznaczając początek upadłości od dnia 17/30-go grudnia 1911 roku; majątek upadłego Bauma, gdziekolwiekby się znajdował, opieczętować; upadłego Bauma osadzić w areszcie dla dłużników; sędzią-komisarzem mianować członka sądu Jegorowa, kuratorem zaś pom. adw. przysięgłego Jana Stypułkowskiego.

Wskutek tego wszyscy wierzyciele upadłego Bauma i jego dłużnicy obowiązani są bezzwłocznie donieść kuratorowi masy pom. adw. przys. Janowi Stypułkowskiemu, zamieszkałemu w Łodzi przy Nowym Rynku № 9, lub Sądowi Okręgowemu o swoich pretensjach do upadłego Bauma i o należnościach, które jemu przypadają.

Sędzia-komisarz masy upadłości Lejzora Bauma z mocy artykułu 476 kod. handl. wzywa wierzycieli tejże masy, ażeby w dniu 4/17 stycznia 1912 roku o godzinie 12-ej w południe stawili się osobiście lub przez pełnomocników do kancelaryi 3-go wydziału Sądu Okręgowego Piotrkowskiego celem wyboru syndyka tymczasowego.

Łódź, dnia 23 grudnia 1911 r. (5 stycznia 1912 r.)

Za zgodność świadczy kurator masy

Jan Stypułkowski
pomocnik adwokata przysięgłego.

76

Mabywszy w komplecie wszystkie urządzenia fabryczne b. fabryki pluszów pod firmą

Jan Fial i Synowie

wszystkie wyrabiane dotychczas przez tę firmę artykuły meblowe fabrykować będzie nadal

Łódzka Manufaktura Pluszowa

Teodor Finster, Łódź.

SKLEP

galanterijny z krawieczyzną z dobrze wyrobioną stałą klientelą jest od Nowego Roku do sprzedania. Wiadomość: ul. Rokicińska 61. 32-3pp

Poszukuje się przyzwoitego mieszkania składającego się z **3-ch pokoi**

i kuchni, w cenie do 300 rubli rocznie. Adresować: Hotel „Imperial” pokoju 14. 30-5

Potrzebny **KRAWIEC i KRAWCOWA**

k którzy mogą także wyjechać. Blizsza wiadomość w kasie cyrku A. Devigne. 9-3-1

ZUPEŁNE WYLECZENIE!

ODCISKI wyleczy zupełnie każdy po azyela amerykańskiej maści przeciw odciskom „**CORNICIDE DE KEENE**” w cenie 60 k. Zwroca się pieniądze, gdyby wygojenie nie nastąpiło. Zgądać we wszystkich aptekach, składach aptecznych i perfumeryach, Reprezentacya na całą Rosyę: H. Neumann, Łódź, Piotrkowska № 89, Telefon № 16-20. 3644-10-1

FRANCISZEK WOJTAS

zagubił paszport, wydany przez wójta gminy Dłutów, pow. Łaskiego, guberni piotrkowskiej, oraz kontrakt wynajmu mieszkania, podpisany przez pana. Błata, Słowiańska 5, w Łodzi. 54-3-1

Jadąc tramwajem od Dzielnej do Ewangelickiej, zgubiono

PORTFEL

zawierający między innymi paszport. Uczciwy znalazca zechce zwrócić za nagrodą. Główna 9, m. 7. 15-3-1

W tłoczni „Rozwoju”, Przejazd № 8.

Wydawca **W. Czajowski.**